

Sygn. akt II CSKP 136/21

POSTANOWIENIE

Dnia 1 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Misztal-Konecka (przewodniczący)

SSN Beata Janiszewska (sprawozdawca)

SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z wniosku P. spółki akcyjnej
z siedzibą w K.
przy uczestnictwie H.C.K. i M.B.K.
o wpis w dziale III księgi wieczystej Kw nr (...),
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 1 października 2021 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy
od postanowienia Sądu Okręgowego w P.
z dnia 23 maja 2019 r., sygn. akt IV Ca (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni P. S.A. w K. wniosła o wpis bliżej określonej służebności przesyłu w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości stanowiącej przedmiot prawa własności uczestników H.K. i M.K..

Sąd Rejonowy w Ż., po rozpoznaniu skargi na orzeczenie referendarza sądowego, oddalił wniosek, natomiast Sąd Okręgowy w P. oddalił apelację wnioskodawczyni. Ustalił przy tym, za Sądem pierwszej instancji, że Sąd Rejonowy w Ż. postanowieniem z 23 listopada 2017 r., wydanym w sprawie I Ns (...), ustanowił na nieruchomości należącej do uczestników służebność przesyłu o bliżej

określonej treści. W postanowieniu tym nie wskazano podmiotu uprawnionego z tytułu ww. ograniczonego prawa rzeczowego.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd drugiej instancji ocenił, że z art. 305¹ k.c. wynika, iż służebność przesyłu może zostać ustanowiona wyłącznie na rzecz przedsiębiorcy, który jest właścicielem istniejących na danej nieruchomości urządzeń przesyłowych lub ma zamiar je wybudować. Powołując się na treść art. 626⁸ § 2 k.p.c., Sąd ten uznał, że wobec niewskazania w ww. postanowieniu nabywcy służebności w sprawie zaistniała przeszkoda do dokonania wpisu. Sąd wieczystoksięgowy nie jest bowiem uprawniony do badania, na czyją rzecz ustanowiono służebność, która miałaby zostać ujawniona w księdze wieczystej.

Od postanowienia Sądu Okręgowego wnioskodawczyni wniosła skargę kasacyjną, zarzucając w niej naruszenie art. 626² § 2 k.p.c. oraz art. 626⁹ k.p.c. W ocenie skarżącej w sprawie błędnie przyjęto, że osoba przedsiębiorcy uprawnionego z tytułu służebności musi wynikać wprost i wyłącznie z postanowienia sądu ustanawiającego to prawo rzeczowe, gdyż sąd wieczystoksięgowy nie jest uprawniony do badania dokumentów dołączonych do wniosku o wpis oraz do skargi na czynności referendarza, w celu ustalenia na tej podstawie przedsiębiorcy przesyłowego, którego miałby dotyczyć wpis służebności. W konsekwencji skarżąca zakwestionowała stanowisko Sądu, że niewskazanie w ww. postanowieniu podmiotu uprawnionego stanowiło przeszkodę do dokonania wpisu. W uzasadnieniu skargi nie przywołano art. 626⁸ § 2 k.p.c., a stosowną argumentację łączono ze stosowaniem art. 626² § 2 k.p.c.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji oraz o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 626² § 2 k.p.c. przez jego błędną wykładnię *prima facie* nie mógł być skuteczny, gdyż Sąd drugiej instancji nie stosował tego unormowania; dotyczy ono problematyki niezwiązanej ze sprawą i zostało uchylone 1 lipca 2016 r., czyli przed złożeniem wniosku inicjującego niniejsze

postępowanie. Uzasadnienie skargi kasacyjnej prowadzi jednak do wniosku, że celem wnioskodawczyni było w istocie zakwestionowanie wykładni, a wskutek tego również zastosowania art. 626⁸ § 2 k.p.c., natomiast nieprawidłowe oznaczenie przepisu wskazanego w pierwszym zarzucie stanowiło efekt oczywistej omyłki pisarskiej.

Oba przywołane w skardze zarzuty dotyczą w istocie tego samego problemu, tzn. zbyt wąskiego, w ocenie skarżącej, ujęcia przez Sąd Okręgowy zakresu swojej kognicji (art. 626⁸ § 2 k.p.c.), a w konsekwencji uznania, iż nieoznaczenie w postanowieniu o ustanowieniu służebności przesyłu podmiotu (przedsiębiorcy), na rzecz którego powstaje służebność, stanowiło przeszkodę do dokonania wpisu w rozumieniu art. 626⁹ *in fine* k.p.c., a ściślej - nie pozwalało uznać tego postanowienia za podstawę wpisu. Zdaniem skarżącej Sąd Okręgowy, po zbadaniu treści dokumentów załączonych do wniosku oraz do skargi na orzeczenie referendarza, mógł samodzielnie ustalić, kto jest podmiotem uprawnionym z tytułu służebności i na tej podstawie dokonać wpisu tego prawa zgodnie z wnioskiem.

Zarzuty skargi kasacyjnej okazały się nieskuteczne.

Wstępnie wypada zauważyć, że skarżąca bezpodstawnie przypisała Sądowi drugiej instancji stanowisko o rzekomym braku uprawnienia tego Sądu do badania dokumentów dołączonych do wniosku o wpis. Tymczasem zawarte w motywach zaskarżonego orzeczenia stwierdzenie o braku uprawnienia do „badania tej okoliczności” miało odmienne znaczenie. Wyrażało ono przekonanie Sądu, że w razie nieoznaczenia w postanowieniu podmiotu, na którego rzecz została ustanowiona służebność, ustalenie podmiotu uprawnionego nie mieści się w zakresie kognicji sądu wieczystoksięgowego. Badanie dokumentów, o których mowa w art. 626⁸ § 2 k.p.c., w sposób oczywisty zostało natomiast przeprowadzone przez Sąd, a wyniki tego badania stały się podstawą zapatrywania o niezasadności apelacji wnioskodawczyni od postanowienia oddalającego wniosek o wpis służebności przesyłu.

Orzeczenie sądu, niewątpliwie, może stanowić podstawę wpisu do księgi wieczystej (art. 31 u.k.w.h.), jeśli z uwagi na treść tego orzeczenia, ocenianą w aspekcie podmiotowym i przedmiotowym, ma ono znaczenie dla ujawnienia

stanu prawnego nieruchomości, tzn. stwierdzenia lub ukształtowania tego stanu. W badanym przypadku orzeczenie sądu w postaci postanowienia o ustanowieniu służebności przesyłu stanowiło podstawę wpisu rozumianą jako zdarzenie prawne, którego skutki odciskają się na stanie prawnym nieruchomości i z tej przyczyny podlegają ujawnieniu w księdze wieczystej, jak również jako dokument stwierdzający wystąpienie takiego zdarzenia prawnego.

Sąd wieczystoksięgowy nie dokonuje kontroli merytorycznych aspektów orzeczenia stanowiącego podstawę wpisu (uchwała Sądu Najwyższego z 28 sierpnia 1991 r., III CZP 71/91; postanowienia Sądu Najwyższego z 20 maja 2016 r., II CSK 561/15 oraz z 1 marca 2017 r., IV CSK 276/16). W postępowaniu wieczystoksięgowym badaniu podlega jednak strona formalna orzeczenia, tzn. to, czy zawiera ono wszystkie dane konieczne do dokonania wpisu, czy jest prawomocne i czy z przyczyn technicznych nadaje się do wpisu. Jak wynika z motywów zaskarżonego orzeczenia, właśnie ocena tej strony postanowienia Sądu Rejonowego w Ż., wydanego w sprawie I Ns (...), stała na przeszkodzie uwzględnieniu wniosku, a następnie także apelacji złożonej przez wnioskodawczynię. Oba Sądy powszechne nie zakwestionowały bowiem, że ww. postanowienie może stanowić podstawę wpisu, natomiast wskazały na niepełną treść orzeczenia, która nie podlegała korekcie w drodze samodzielnego ustalenia w postępowaniu wieczystoksięgowym podmiotu uprawnionego z tytułu służebności przesyłu, której dotyczył wniosek o wpis.

Stanowisko to należy uznać za trafne. Nie przekonuje, a w konsekwencji nie może zostać zaaprobowany żaden z odmiennych kierunków wnioskowania zaprezentowanych w skardze kasacyjnej, opartych na oczekiwaniu dokonania przez sąd wieczystoksięgowy „przesłankowej” korekty przeoczenia czy niedopatrzenia, jak określiła to skarżąca, zaistniałego w sentencji postanowienia lub przeprowadzenia jego wykładni w celu ustalenia podmiotu uprawnionego na podstawie dokumentów załączonych do wniosku o wpis oraz do skargi na orzeczenie referendarza sądowego.

Co się tyczy pierwszego z tych kierunków, to należy zaznaczyć, że Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę kasacyjną od postanowienia sądu drugiej instancji,

nie jest władny do dokonania oceny, czy prawomocne orzeczenie sądu, zapadłe w innej sprawie niż objęta kontrolą kasacyjną, jest obarczone określonego rodzaju wadliwością. Ze stanowiska skarżącej wynika jednak, że, w jej przekonaniu, postanowienie Sądu Rejonowego w Ż. z 23 listopada 2017 r., I Ns (...), w przedmiocie ustanowienia służebności przesyłu, jest dotknięte oczywistą omyłką pisarską (s. 5 skargi kasacyjnej). Wnioskodawczyni podziela wprawdzie ocenę Sądu Okręgowego, że art. 305¹ k.c. co do zasady wymaga oznaczenia przedsiębiorcy, na którego rzecz zostaje ustanowiona służebność przesyłu, niemniej jednak z treści zaskarżonych orzeczeń, jak i samej skargi kasacyjnej nie wynika, by sentencja ww. postanowienia została sprostowana; w szczególności brak informacji, by o takie sprostowanie wystąpiła sama wnioskodawczyni.

Skarżąca powołuje się na przysługiwanie jej prawa służebności oraz istnienie podstaw do wpisu tego prawa już na podstawie postanowienia z 23 listopada 2017 r., I Ns (...), w jego obecnym brzmieniu. Pomija jednak, że przepisy regulujące postępowanie w sprawach cywilnych przewidują zamknięty katalog środków służących eliminowaniu wadliwości brzmienia rozstrzygnięć sądowych. Akceptacja stanowiska procesowego skarżącej byłaby równoznaczna z zaaprobowaniem możliwości pominięcia art. 350 § 1 k.p.c. przez sąd wieczystoksięgowy, który, rozstrzygając o istnieniu podstaw lub braku przeszkód do dokonania wpisu służebności, pośrednio, „przesłankowo” korygowałby także wystąpienie niedokładności czy innej oczywistej omyłki sądu rozstrzygającego o ustanowieniu służebności. Wskazany ostatnio przepis adresowany jest jednak wyłącznie do sądu rozpoznającego sprawę, w której wydano dotknięte omyłką orzeczenie.

Instytucja sprostowania stanowi jedyny prawnie dopuszczalny środek eliminowania wadliwości wymienionych w art. 350 § 1 k.p.c. Incydentalne rozstrzyganie w toku innych, późniejszych postępowań o tym, czy dany wyrok (postanowienie) jest dotknięty omyłką, prowadziłoby natomiast do stanu daleko idącej niepewności prawnej i godziło w zasadę powagi orzeczeń sądowych; z art. 365 § 1 k.p.c. wynika bowiem związanie prawomocnymi rozstrzygnięciami innych sądów. Sąd drugiej instancji orzekający w niniejszej sprawie nie był zatem uprawniony do samodzielnego rozstrzygnięcia, iż orzeczenie o ustanowieniu prawa

służebności, mającego być przedmiotem wpisu, było dotknięte omyłką pisarską wymagającą skorygowania w sposób postulowany przez wnioskodawczynię.

W badanym przypadku kwestia „przesłankowej” korekty orzeczenia była szczególnie doniosła; zaistniała w jego sentencji wadliwość dotyczyła bowiem istoty rozstrzygnięcia, gdyż dotyczyła nieoznaczenia podmiotu, który uzyskał prawo zdatne do wpisania do księgi wieczystej. Także z tej przyczyny, obok przywołanych uprzednio racji odnoszących się do ram zastosowania art. 350 k.p.c., nie można podzielić stanowiska skarżącej, że Sąd wieczystoksięgowy, uwzględniając oczywistość omyłki, mógł i powinien był samodzielnie skorygować skutki niewskazania podmiotu uprawnionego, a w konsekwencji dokonać wpisu, kierując się m.in. treścią pozostałych fragmentów zapadłego orzeczenia lub innych dokumentów.

Nieskuteczny okazał się także drugi z obranych przez skarżącą kierunków argumentacji, sprowadzający się do oczekiwania, że Sąd dokona wykładni (w istocie: uzupełnienia) treści postanowienia o ustanowieniu służebności, z uwzględnieniem wniosków wynikających z badania dokumentów załączonych do wniosku o wpis oraz do skargi na orzeczenie referendarza. Skarżąca podniosła, w ramach zarzutu naruszenia art. 626⁸ § 2 k.p.c., że Sąd Okręgowy błędnie zidentyfikował i nadmiernie zawęził zakres swej kognicji, gdyż pominął okoliczności wynikające z przedłożonych wraz wnioskiem dokumentów, jednoznacznie świadczące o tym, iż służebność przesyłu przysługuje wnioskodawczyni. Za taką konkluzją miało przemawiać w szczególności wskazanie skarżącej jako uczestniczki postępowania o ustanowienie służebności, zawarcie w postanowieniu rozstrzygnięcia o wynagrodzeniu należnym właścicielowi gruntu, a także załączenie do skargi na orzeczenie referendarza dowodu zapłaty tego wynagrodzenia przez skarżącą.

Także to stanowisko wnioskodawczyni nie zasługuje na aprobatę, gdyż bezpodstawnie pomniejsza znaczenie rozstrzygnięcia o ustanowieniu służebności przesyłu, która miała być wpisana do księgi wieczystej, natomiast braki treści tego orzeczenia próbuje zniwelować oczekiwanym podjęciem się przez sąd

wieczystoksięgowy samodzielne ustalenia, na czyją rzecz ustanowiono prawo służebności.

Służebność przesyłu powstała wskutek konstytutywnego orzeczenia sądu, które samo w sobie powinno zawierać wszystkie elementy pozwalające ustalić treść rozstrzygnięcia, w tym określić podmiot uprawniony z tytułu ograniczonego prawa rzeczowego. Rzecz nie tylko w tym, że w przypadku pierwotnego nabycia prawa w związku z charakterem tego nabycia, pozbawionego następstwa prawnego, prezentowane jest stanowisko o ograniczeniu, w porównaniu z nabyciem pochodnym, kognicji sądu wieczystoksięgowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2015 r., II CSK 85/15). Podstawowe znaczenie ma okoliczność, że źródłem skutków prawnych podlegających wpisowi do księgi wieczystej w badanym przypadku było konstytutywne postanowienie Sądu o ustanowieniu służebności przesyłu, a nie zawarte w innym punkcie tego postanowienia rozstrzygnięcie o zasądzeniu od skarżącej na rzecz właściciela nieruchomości wynagrodzenia za ustanowienie służebności czy też potwierdzenie zapłaty ww. kwoty przez wnioskodawczynię na rzecz właściciela obciążonej nieruchomości.

Postępowanie wieczystoksięgowe cechuje się wysokim stopniem sformalizowania, co jest uzasadnione istotą i celami tego postępowania. Uwzględnienie tych czynników nie pozwala więc na zaakceptowanie stanowiska skarżącej, że wpis powinien nastąpić, jeśli podmiot uprawniony „możliwy jest (...) do ustalenia na podstawie art. 626⁸ § 2 k.p.c.”, a brak w postaci niesprecyzowania w sentencji postanowienia podmiotu uprawnionego daje się „uzupełnić”, czyli „wywieść z dokumentów stanowiących podstawę wpisu”, gdyż „sąd wieczystoksięgowy dysponuje narzędziami za pomocą których jest w stanie sprawdzić, komu służebność przesyłu została ustanowiona i to w sposób bezsporny” (s. 6 skargi kasacyjnej).

Niewątpliwie, wynikające z art. 365 § 1 k.p.c. (*in casu* w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) związanie innych sądów wyłącznie sentencją zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia nie wyklucza dokonywania przez te sądy interpretacji takiej sentencji (wykładni *sensu largo*, a zatem nie wykładni wyroku w znaczeniu,

o którym mowa w art. 352 k.p.c.) z uwzględnieniem elementów zewnętrznych, w tym zwłaszcza uzasadnienia danego orzeczenia oraz pism procesowych składanych w sprawie (analogicznie uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 13 maja 2021 r., V CSKP 73/21 i przywołane tam orzecznictwo). Odczytanie znaczenia każdego tekstu, także sentencji orzeczenia, wymaga bowiem przeprowadzenia procesu odkodowania znaczenia określonych znaków językowych. Niemniej jednak od elementarnych zabiegów interpretacyjnych, niewymagających sięgania po środki procesowe unormowane w art. 350 i n. k.p.c., należy odróżnić przydawanie rozstrzygnięciu treści, której niewątpliwie w nim nie zawarto, a która, zdaniem podmiotu dokonującego interpretacji, powinna się w nim znaleźć.

Taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Nie ulega wątpliwości i nie jest kwestionowane przez skarżącą, że w postanowieniu Sądu Rejonowego w Ż. wydanym w sprawie I Ns (...), w punkcie dotyczącym ustanowienia tego prawa, nie wskazano nie tylko skarżącej, lecz w ogóle żadnego podmiotu (przedsiębiorcy), na którego rzecz miało powstać to ograniczone prawo rzeczowe. Konsekwencji wystąpienia powyższego braku, nawet jeśli w postępowaniu o ustanowienie służebności okazałby się on usuwalny za pomocą sprostowania oczywistej omyłki (art. 350 k.p.c.), nie można było zlikwidować przez powołanie się na zakres kognicji sądu w postępowaniu wieczystoksięgowym. Określenie uprawnionego przedsiębiorcy nie wynikało bowiem wprost z materiałów objętych kognicją sądu unormowaną w art. 626⁸ § 2 k.p.c., obejmującą, *verba legis*, badanie jedynie treści i formy wniosku, dołączonych do wniosku dokumentów oraz treści księgi wieczystej.

W postępowaniu wieczystoksięgowym ustalenie podmiotu uprawnionego nie mogło nastąpić na podstawie treści wniosku o wpis, ponieważ wniosek taki, na co trafnie zwróciły uwagę Sądy obu instancji, nie jest dokumentem stanowiącym podstawę wpisu. Z natury rzeczy, skoro mowa o wpisie, który miał dopiero nastąpić, ustalenie powyższe nie mogło wynikać z treści księgi wieczystej. Natomiast co się tyczy dokumentów dołączonych do wniosku lub ewentualnie także do skargi na orzeczenie referendarza, to art. 626⁸ § 2 k.p.c. wiązał Sąd wieczystoksięgowy dwoma doniosłymi ograniczeniami, wyrażonymi w słowach: sąd „bada” oraz „jedynie”.

Z użycia słowa „bada” należy wnosić, że wnioski o istnieniu podstaw do dokonania wpisu, w tym o materialnoprawnych skutkach zdarzenia prawnego, sąd powinien opierać na wynikach analizy treści (i formy) dokumentów, czyli zasadniczo na tym, co zostało wyrażone w tekście dokumentu, tzn. stanowiło jego zawartość treściową. Powyższe stanowisko doznaje dodatkowo wzmocnienia wobec zawarcia w art. 626⁸ § 2 k.p.c. drugiego ograniczenia kognicji sądu wieczystoksięgowego, wyrażającego się w użyciu słowa „jedynie”. Poza zakresem tak ujętej kognicji pozostaje więc dokonanie ustalenia o przysługiwaniu prawa podlegającego wpisowi w rezultacie przeprowadzenia złożonego wnioskowania dedukcyjnego, redukcyjnego czy indukcyjnego, opartego na licznych dokumentach, także niemogących stanowić podstawy wpisu, jak dowód zapłaty wynagrodzenia na rzecz właściciela nieruchomości.

Nie mogła zatem zostać podzielona argumentacja skarżącej, że skoro była ona uczestniczką postępowania o ustanowienie służebności i tylko na jej rzecz mogło powstać to prawo, a ponadto uiściła kwotę zasądzoną tytułem wynagrodzenia należnego właścicielowi gruntu, to Sąd wieczystoksięgowy powinien z powyższych danych wysnuć dalszy wniosek o ustanowieniu służebności na rzecz wnioskodawczyni. Nie trzeba szerszej argumentacji, aby wyjaśnić, że tym bardziej nie mogły być uwzględnione przywoływane w skardze kasacyjnej, kolejne argumenty, iż skarżąca jest właścicielem urządzeń przesyłowych, o których mowa w art. 49 k.c., a ponieważ ustanowienie służebności mogło nastąpić wyłącznie na rzecz takiego właściciela, to na etapie badania zasadności wniosku o wpis należało konsekwentnie przyjąć, że prawo służebności przysługuje skarżącej.

Doniosła rola, jaką księgi wieczyste pełnią dla obrotu prawnego, uzasadnia dalece formalne podejście do kwestii kognicji sądu wieczystoksięgowego, ocenianej z perspektywy ograniczenia dowodów podlegających badaniu sądu oraz możliwości wywodzenia z nich ustaleń istotnych dla oceny podstaw wpisu. W orzecznictwie wyjaśniono już obszernie racje przemawiające za takim podejściem, wiązane z jawnością ksiąg wieczystych oraz skutkami wpisu. Obecnie należy więc jedynie przypomnieć, że wpis w księdze wieczystej dokonywany jest wyłącznie w razie istnienia ku temu podstaw, ocenianych zgodnie z art. 626⁸ § 2 k.p.c., a zarazem nieistnienia przeszkód do dokonania wpisu, przy czym istnienie przeszkody nie

musi wynikać wyłącznie ze środków dowodowych wymienionych w przywołanym ostatnio przepisie (szerzej: uzasadnienie uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 25 lutego 2016 r., III CZP 86/15). Fundamentalny dla bezpieczeństwa obrotu prawnego charakter ksiąg wieczystych wymaga bowiem ścisłego sformalizowania procesu wykazania podstawy wpisu, a jednocześnie zachowania niezbędnego minimum elastyczności w ocenie, czy nie zachodzą przeszkody do jego dokonania.

W orzecznictwie zauważono, że gdy podstawą wpisu w księdze wieczystej jest orzeczenie sądu, kognicja sądu wieczystoksięgowego jest ograniczona w większym stopniu niż w sytuacji, w której podstawę takiego wpisu stanowi czynność prawna (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2015 r., II CSK 85/15). Pogląd ten należy podzielić i uzupełnić o wskazanie, że jeśli podstawą wpisu jest czynność prawna, zakresem kognicji sądu, o której mowa w art. 626⁸ § 2 k.p.c., objęte jest także dokonanie wykładni oświadczeń woli zgodnie z art. 65 § 1 k.c., a w przypadku umów - również art. 65 § 2 k.c., przy czym Sąd wieczystoksięgowy może wówczas oprzeć się tylko na materiale dowodowym dopuszczonym zgodnie z art. 628⁸ § 2 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2017 r., III CSK 256/16).

Nie istnieje natomiast podstawa prawna pozwalająca na dokonywanie w takim samym zakresie wykładni orzeczeń sądów. Jak uprzednio wskazano, zasadniczo samo brzmienie orzeczenia powinno zawierać wszystkie elementy potrzebne do ustalenia jego treści, a przy tym uwzględniać uwarunkowania dalszego funkcjonowania orzeczenia w obrocie prawnym. Z tym ostatnim aspektem wiąże się np. konieczność klarownego ujęcia obowiązku dłużnika, podlegającego wykonaniu w postępowaniu egzekucyjnym, czy sprecyzowania treści prawa powstałego na rzecz danej osoby, podlegającego następnie wpisowi do księgi wieczystej, w postępowaniu cechującym się wąsko ujętą kognicją sądów wieczystoksięgowych. Jeśli jednak zajdzie taka potrzeba, to kwestie ustalenia treści lub usunięcia wątpliwości co do treści orzeczenia są rozstrzygane w przewidzianym dla nich trybie, unormowanym w art. 350 i n. k.p.c. System prawa stwarza więc możliwość doprowadzenia do stanu, w którym treść rozstrzygnięcia jest jednoznaczna i w sposób niebudzący wątpliwości potwierdza skutki zaistniałych zdarzeń prawnych lub konstytuuje wystąpienie tych skutków.

Skarżąca, akcentując dostrzeganą przez siebie łatwość ustalenia rzeczywistej treści postanowienia Sądu Rejonowego w Ż. z 23 listopada 2017 r., I Ns (...) (która to łatwość na przestrzeni kilku lat nie stała się jednak dla skarżącej inspiracją do wystąpienia z wnioskiem o sprostowanie tego orzeczenia), pomija możliwą różnorodność braków występujących w orzeczeniach mających stanowić podstawę wpisu do księgi wieczystej. W razie uznania w niniejszej sprawie, że możliwe jest samodzielne ustalenie przez sąd wieczystoksięgowy okoliczności istotnych dla dokonania wpisu, także w kolejnych, bardziej złożonych przypadkach nie sposób byłoby wykluczyć oczekiwania podmiotów zainteresowanych uzyskaniem wpisu, że sąd wieczystoksięgowy, wspierając się wynikami analizy innych materiałów, pominie braki treści samego orzeczenia i dokona samodzielnego ustalenia np. zakresu uzyskanego prawa czy osoby uprawnionej z tytułu służebności lub prawa własności nieruchomości nabytych w drodze zasiedzenia. Tymczasem kwestie te mogą kształtować się różnorodnie w zależności od licznych czynników, w tym początku biegu zasiedzenia, zakresu posiadania cudzego gruntu, dobrej lub złej wiary posiadacza, przeniesienia posiadania itd.

Nie trzeba szerzej wyjaśniać, że badanie ww. okoliczności, niewątpliwie nie należy do kognicji sądu wieczystoksięgowego. Tak samo należy ocenić przypadek zaistniały w niniejszej sprawie. Nawet jeśli *in casu* prawidłowy sposób usunięcia określonych braków treści orzeczenia, mającego stanowić podstawę wpisu, wydaje się oczywisty, to niezasadne jest oczekiwanie pominięcia takiego uchybienia lub usunięcia go samodzielnie przez sąd wieczystoksięgowy. Działanie takie, niezależnie od wiążących się z nim zagrożeń dla pewności wpisów w księgach wieczystych, a w konsekwencji pewności obrotu, byłoby bowiem wkroczeniem w zakres kompetencji zastrzeżonych dla sądu prowadzącego postępowanie, w którym zostało wydane orzeczenie mające stanowić podstawę wpisu.

Nieskuteczność zarzutu naruszenia art. 626⁸ § 2 k.p.c. powoduje, że nie może być uznany za trafny także drugi z zarzutów, naruszenia art. 626⁹ k.p.c., gdyż stanowisko Sądu Okręgowego o zasadności odmowy wpisu służebności należy ocenić jako zasadne.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.,
orzeczono jak w sentencji postanowienia.

jw